

Jiří **Friedl**

Żołnierze banici

**Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych
w Czechach w 1945 roku**

Przełożył

Grzegorz Gąsior

Tłumaczenie dokumentów w aneksie

Marek Piotr Deszczyński

Gdańsk 2016

Tytuł czeskiego oryginału: *Vojáci – psanci. Polská Svatokřížská brigáda Národních ozbrojených sil na českém území v roce 1945*, Praha 2015

Recenzenci: Dr Dariusz Dąbrowski, PhDr. Jiří Plachý, Ph.D.

Redakcja: Anna Kaniewska

Korekta: Izabela Jesiołowska, Klaudia Drózdź / e-DYTOR

Indeksy: Iwona Karwacka / e-DYTOR

Projekt okładki i stron tytułowych: Magdalena Błażków KreacjaPro

Na okładce fotografia przedstawiająca żołnierza Brygady Świętokrzyskiej NSZ przy drogowskazie podczas przemarszu przez Czechy, kwiecień 1945 r. (ze zbiorów Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie)

Copyright © for the Polish edition by Author and Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku 2016

ISBN 978-83-63029-91-3

Wydawca: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
ul. Długa 81-83, 80-831 Gdańsk
tel. +48 58 323-75-20, fax. + 48 58 323-75-30
e-mail: sekretariat@muzeum1939.pl
www.muzeum1939.pl

Skład i łamanie: studio 66a – Piotr Górski

Druk i oprawa: OMIKRON Sp. z o.o., Stare Babice

Spis rzeczy

Wstęp do wydania polskiego	7
Literatura i źródła	13
Marsz na Zachód	21
Po wojnie	67
We Všekarach i okolicy	67
W Bernarticach i okolicy	97
I co dalej?	125
Zakończenie	133
Dokumenty	139
Bibliografia	167
Wykaz skrótów	173
Indeks nazwisk	175
Indeks nazw geograficznych	181
Summary	185

Wstęp do wydania polskiego

Dzieje Brygady Świętokrzyskiej nie są w Polsce tematem nieznanym. Niemniej jednak z pobytem tej formacji na ziemiach czeskich – przez niemal połowę czasu jej funkcjonowania – wciąż wiąże się wiele białych plam. Jeżeli nawet polscy historycy wspominali ten okres, ich narracja w zasadzie ograniczała się do sprawy wyzwolenia filii obozu koncentracyjnego Flossenbürg w Holýšovie oraz opisu napiętych stosunków z miejscową ludnością z powodu odmiennych poglądów politycznych. W Republice Czeskiej znajomość tematu była mniejsza, ponieważ jeszcze stosunkowo niedawno w zasadzie nie wiadano o obecności Brygady Świętokrzyskiej w zachodnich Czechach. Przez jakiś czas uważano nawet, że obóz w Holýšovie wyzwolili własowcy. Jeżeli w czeskich opracowaniach naukowych pojawiały się wzmianki o Brygadzie Świętokrzyskiej, często zawierały informacje niedokładne lub jednostronne. Dla ich autorów źródłem wiedzy były meldunki na temat samowolnych działań brygady w zachodnich Czechach oraz znany reportaż polskiego dziennikarza Stefana Litauera, opublikowany pod koniec lipca 1945 r. w brytyjskiej gazecie „News Chronicle”, a następnie w niektórych czeskich dziennikach. Nagłówki w rodzaju „Ekscesom polskich wojskowych straceńców na Szumawie należy położyć kres”¹ czy „Bandy faszystowskich polskich żołnierzy grasują za Pilzнем”², stanowiące wprowadzenie do przedruków tekstu Litauera, mówiły same za siebie. Był to okres, gdy sensacji nie trzeba było daleko szukać. Czeskie pogranicze, zamieszkane w większości przez Niemców, w pierwszych tygodniach i miesiącach po zakończeniu wojny przekształciło się w coś na kształt „Dzikiego Zachodu”, a miejscowa administracja państwowa konsolidowała się powoli. Czesi chcieli z Niemcami sudeckimi wyrównać rachunki z 1938 r. Żerowały na tym

¹ *Řádění polskich vojenských desperátů na Šumavě musí býti konec*, „Nový den”, 2 VIII 1945, s. 1. Był to socjaldemokratyczny dziennik ukazujący się w Pilźnie.

² *Tlupy fašistických polskich vojáků řádí za Plzní*, „Hlas”, 2 VIII 1945, s. 1. Chodziło o dziennik ludowców ukazujący się w Morawskiej Ostrawie. Por. też: *Polští fašisté obsadili 5 československých vesnic*, „Právo lidu”, 1 VIII 1945, s. 1.

różne podejrzane elementy. Był to czas tzw. dzikich wysiedleń – nieraz przybierających dramatyczny charakter wypędzeń Niemców z pogranicza, ale też mordów i aktów przemocy wobec niemieckich cywilów. Na to nakładały się wieści o rzekomych działaniach Werwolfu, sabotażach i zabójstwach Czechów na pograniczu. Członkom Werwolfu przypisywano odpowiedzialność za potężny wybuch składu amunicji 31 lipca 1945 r. w dzielnicy Ujścia nad Łabą, Krásné Březno, w północnych Czechach. Do dziś nie wiadomo, dlaczego doszło wtedy do eksplozji. Dodajmy, że stosunki Czechosłowacji i Polski były w tym czasie bardzo napięte z powodu konfliktu o Zaolzie, ziemię kłodzką, głubczycką i raciborską. Wielu Czechów na Śląsku Cieszyńskim miało pretensje do Polaków za ich postawę z 1938 r. Jednocześnie komunistyczny rząd polski otwarcie domagał się rewizji tamtejszego odcinka granicy według zasad etnicznych. Nietrudno sobie wyobrazić, jaki był wydzźwięk reportażu Litauera o Brygadzie Świętokrzyskiej dla Czecha, dla którego wspomnienie oddania pogranicza po konferencji monachijskiej w 1938 r. stanowiło wciąż bolesną ranę. W jakichkolwiek, choćby tylko domniemanych, antypaństwowych działaniach na pograniczu widział on niebezpieczną groźbę powtórki traumatycznych wydarzeń.

Książka niniejsza powstała pierwotnie z myślą o czeskim czytelniku, aby przybliżyć mu, czym była Brygada Świętokrzyska, w jakich okolicznościach znalazła się na czeskim terytorium i jak rozwijały się jej stosunki z czeską ludnością. Dotychczas dominował bowiem jednostronny przekaz. Podczas gdy polska literatura wskazuje na czeskie sowieto- i rusofilstwo oraz popularność partii komunistycznej w Czechosłowacji jako główne przyczyny nieporozumień między brygadą a Czechami, czescy badacze podkreślają ekscesy Polaków, kradzieże żywności i mienia oraz grubiańskie podejście do miejscowej ludności. Historia jest jednak bardziej skomplikowana i opisując ją, badacz musi uwzględnić wiele czynników, które miały wpływ na formowanie relacji między przedstawicielami różnych narodów. Nie inaczej było w przypadku pobytu Brygady Świętokrzyskiej na ziemiach czeskich, dlatego podczas pracy nad niniejszym opracowaniem wykorzystałem źródła nie tylko czeskie, lecz także polskie, a nawet brytyjskie i amerykańskie. Staralem się również wytłumaczyć przyczyny opisywanych wydarzeń lub przynajmniej je zarysować. Jestem przekonany, że dziejopis nie powinien ograniczać się jedynie do rekonstrukcji zdarzeń, lecz przede wszystkim podjąć próbę ich wyjaśnienia, wykazując się zrozumieniem i empatią. Dlatego w niniejszej publikacji opisany został nie tylko przemarsz Brygady Świętokrzyskiej przez ziemie czeskie na zachód. Przyjrano się także

stosunkom między jej żołnierzami a czeską ludnością i czechosłowacką administracją. Nie jest celem niniejszej pracy analizowanie kontaktów brygady z Niemcami na terenie Protektoratu Czech i Moraw. W tym zakresie jesteśmy skazani na polskie źródła. Kwerenda w zespołach archiwalnych administracji okupacyjnej w Protektoracie nie przyniosła wyników (więcej w rozdziale „Literatura i źródła”). Nie można wykluczyć, że kolejne badania z czasem dostarczą nowych szczegółów w tej dziedzinie, a jeżeli niniejsze opracowanie może do nich zainspirować, zostanie spełniony jeden z jego celów. Głównym zamierzeniem jest natomiast zaprezentowanie historykom oraz szerszym kręgom czytelników opracowania na temat działalności Brygady Świętokrzyskiej na ziemiach czeskich na podstawie kwerend archiwalnych i wyników najnowszych badań, zawartych w literaturze fachowej. W czeskich archiwach zachowało się stosunkowo dużo materiałów o brygadzie, czego dowodem będzie niniejsza książka. Nie mniej ważnym jej celem jest zaprezentowanie spojrzenia czeskiego historyka na Brygadę Świętokrzyską, nieobciążonego nieraz bardzo emocjonalnym zaangażowaniem w spór o rolę tej formacji. Być może ta perspektywa będzie przydatna dla polskiego czytelnika.

Czeskie wydanie wywołało spore zainteresowanie i oddźwięk. To dla mnie zaszczyt, że z podobną reakcją spotkało się wśród polskich historyków, którzy wkrótce zaczęli mówić o potrzebie polskiej edycji. Niniejsza polska wersja nieco różni się od czeskiej. Przede wszystkim uzupełniona jest o fragmenty przybliżające czeskie realia omawianej epoki, które nie muszą być oczywiste dla polskiego czytelnika. Nie zrezygnowano z przedstawienia opisywanych wydarzeń w szerszym kontekście. Dlatego tam, gdzie to potrzebne, poświęcono nieco uwagi istotnym zagadnieniom dziejów czeskich i polskich oraz stosunków czesko-polskich w XX w. Trzeba też zaznaczyć, że od momentu ukazania się czeskiego wydania udało się dotrzeć do kilku nowych interesujących dokumentów, które co prawda w niczym nie zmieniają dotychczasowych wniosków, ale byłoby żal z nich nie skorzystać.

Z okresu marszu Brygady Świętokrzyskiej na zachód i pobytu na ziemiach czeskich zachowało się stosunkowo wiele fotografii dobrej jakości, mających dużą wartość dokumentacyjną. Wybór tych najciekawszych został zamieszczony w niniejszej książce. Oprócz nich dodano część meldunków (niektórych nie udało się odnaleźć) czechosłowackiego oficera łącznikowego przy brygadzie w okresie od czerwca do lipca 1945 r. (więcej w rozdziale „Literatura i źródła”) oraz fragment wspomnień Jaroslava Čvančary, opisującego pobyt brygady w mieście Stará Boleslav.

Wierzę, że niniejsza publikacja przyczyni się do lepszego poznania okoliczności pobytu Brygady Świętokrzyskiej na ziemiach czeskich, chociaż warto zaznaczyć, że nie był to jedyny polski oddział pod koniec wojny tam obecny. Podczas wyzwania północnych Czech w ramach operacji praskiej zginęło niemal trzystu polskich żołnierzy 2 Armii. Do dzisiaj ich ofiarę przypominają liczne małe pomniki rozsiane po północnoczeskich gminach, czasem tych samych, przez które kilka miesięcy wcześniej przechodzili członkowie Brygady Świętokrzyskiej. Również o nich nie powinniśmy zapominać, zwłaszcza że wielu z tych żołnierzy było wcześniej więźniami radzieckich gułagów lub uczestnikami polskiego ruchu oporu. Być może z czasem również ten polski wkład w wyzwalenie Czechosłowacji stanie się przedmiotem odrębnej monografii.

Podobnie jak w czeskim wydaniu, również tutaj chciałbym bardzo gorąco podziękować. Przede wszystkim Instytutowi Historycznemu Akademii Nauk Republiki Czeskiej, w którym jestem zatrudniony i który zapewnił mi doskonałe warunki do pracy badawczej, a także Uniwersytetowi Masaryka w Brnie, dzięki któremu mogę zapoznawać z wynikami moich badań młode pokolenie przyszłych historyków. Chociaż książka nie jest obszerna, nie powstałaby bez pomocy licznych przyjaciół i kolegów, szczególnie Marka Piotra Deszczyńskiego, Piotra Macieja Majewskiego, Rafała Wnuka, Pawła Libery i Macieja Ruczaja, którym, podobnie jak recenzentom, dziękuję za konsultacje, krytyczne opinie i zwrócenie uwagi na błędy. Za pozostałe biorę winę na siebie. David Morgan i Stanislav Kokoška bezinteresownie pozwolili mi zapoznać się z niektórymi dokumentami z archiwów amerykańskich. Mile wspominam miesięczny staż na Uniwersytecie Jagiellońskim sprzed ponad dwunastu lat, gdy moim opiekunem był prof. Czesław Brzoza, jeden ze znawców tematu Brygady Świętokrzyskiej. Dzięki niemu zrozumiałem wiele niuansów historii polskiego podziemia w czasach II wojny światowej i dotarłem do kolejnych interesujących materiałów. Dziękuję również za pomoc pracownikom archiwów, z których czerpałem informacje do tej książki, szczególnie paniom Jitce Bílkovej i Kateřinie Urbánkovéj z Archiwum Służb Bezpieczeństwa oraz dyrektorom państwowych archiwów powiatowych w Domažlicach (z siedzibą w Horšovskim Týnie) i w Tachovie, Radce Kinkorovej i Janowi Edlowi, za gotowość pomocy i uczynność w przygotowaniu materiału badawczego. Petrowi Encowi i Annie Hatašovej z Brandýsa nad Łabą zawdzięczam udostępnienie bardzo ciekawych wspomnień Jaroslava Čvančary. Z kolei Jarmila Stojčevska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Brandýsie nad Łabą, przesłała mi informacje znajdujące się w kronice szkolnej. Gdyby nie pomoc Pavla Minařika z Centralnego Archiwum Wojskowego,

nie udało mi się znaleźć bardziej szczegółowych danych o oficerze łącznikowym armii czechosłowackiej przy Brygadzie Świętokrzyskiej, por. Aloisie Petáku, ani dotrzeć do niektórych ważnych materiałów. Dziękuję świadkom historii z gminy Všekary, którzy podzielili się ze mną wspomnieniami o Brygadzie Świętokrzyskiej, a także pani Jiřinie Smazalovej, również z Všekar, za umożliwienie nawiązania z nimi kontaktów i wyjaśnienie niektórych aspektów lokalnej rzeczywistości. Szczególne podziękowania należą się Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Instytutowi Pamięci Narodowej – Oddziałowi w Lublinie oraz Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie za zgodę na opublikowanie historycznych fotografii. Polski czytelnik nietrzymałby tej książki w ręku, gdyby nie przychylne podejście Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, któremu należą się moje gorące podziękowania za gotowość zapewnienia i wydania polskiego przekładu. Jest on wynikiem cierpliwej i fachowej pracy Grzegorza Gąsiora i Marka Piotra Deszczyńskiego, którym jestem bardzo wdzięczny za chęć do podjęcia się tłumaczenia i odwagę, by zmierzyć się z pułapkami języka czeskiego.

Zasadnicze jednak były dla mnie wsparcie i cierpliwość żony Aleksandry i córki Aneřki, które z niezwykłym oddaniem znoszą wszystkie niedogodności, jakie w dzisiejszych czasach wiążą się z dzieleniem życia z historykiem. Bardzo im za to dziękuję.

Mokrą, 12 maja 2016 r.